Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Wilno, Czwartek 9 sierpnia 1928 r.

Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 179 (1226)

Badanie konjunktury.

Niedawno został w Polsce założony Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. Założenie tego Instytutu nie stanowi żadnej specyficznej polskiej nowości. Odpowiednie instytucje istnieją już od kilku lat w Stanach Zjedn., Anglji, Niemczech, Francji, Włoszech, Austrji, Rosji. W wyniku rozpoczętych niedawno prac Instytutu polskiego zostały wydane już dwa zeszyty, zawierające rezultaty badań jego pracowników. Znowu ostatnio dyrektor Instytutu, prof. Edward Lipiński zamieścił artykuł w tych kwestjach w wydanej nakładem Przemysłu i Handlu zbiorowej książce p. t. „Zagadnienia gospodarcze Polski".

Jakie są zasadnicze zadania, jaki cel i sens istnienia tego Instytutu?

Życie gospodarcze nie pozostaje nigdy w stanie absolutnej niezmienności i stagnacji. Widzimy tam, taksamo jak w życiu organizmów fizycznych, procesy ciągłej przemiany, widzimy stały ruch. Czasami te przemiany zachodzą w wyniku pewnych wypadków, nadchodzących z żywiołową siłą, jak to nieurodzaje, wojny, strajki, rewolucje i t. p. Często jednak jest w nich pewna prawidłowość, którą trzeba umieć uchwycić, stwierdzając jednocześnie związki wzajemnej zależności, zachodzące pomiędzy poszczególnemi zjawiskami gospodarczemi.

Są to z jednej strony przemiany rozwojowe, które dokonują się na skutek stałych zmian w pewnym kierunku pierwiastków życia gospodarczego, np. na skutek wzrostu ludności, postępu technicznego, rozwoju potrzeb i t. d. Z drugiej strony są to pewne ruchy wahadłowe, pewne fazy po sobie następujące. Fazy te mogą następować perjodycznie, sezonowo, przeważnie w związku ze zmianami klimatu w ciągu roku, np. sezon budowlany, jesienne ożywienie przy realizacji zbiorów. Mogą to być także fazy przemian obejmujących pewien cykl kilkuletni, w ciągu którego widzimy kolejno, jakkolwiek nieperjodycznie, następujące po sobie okresy ożywienia i depresji, rozwoju i zastoju.

Okres rozwoju przedewszystkiem charakteryzuje się przez wysokie ceny towarów i względną łatwość stosunkowo taniego kredytu, co pobudza inicjatywę i działalność przedsiębiorczą. W związku z tem widzimy tworzenie się nowych przedsiębiorstw i wogóle aktywność w interesach. Jednocześnie na giełdzie obserwujemy dość wysokie kursy papierów, gdyż względna łatwość kredytu stanowi czynnik powstrzymujący posiadaczy walorów od wyrzucania ich na rynek. Gdy mówimy o zastoju, mamy na myśli objawy odwrotne.

Oczywiście pojęcia zastoju i rozwoju tylko zgruba ujmują zasadniczy charakter cyklu. Chcąc zbliżyć się do rzeczywistości, trzebaby było podzielić cykl na znacznie większą ilość faz. Naprz. amerykański Instytut konjunkturowy „Harvasa Economic Service" rozróżnia pięć faz cyklu: dywersja, polepszanie się, pomyślność, napięcie finansowe, oraz kryzys przemysłowy. Otóż badanie przebiegu całego cyklu oraz rozwoju konjunktury w poszczególnych jego fazach stanowi główny przedmiot badań nauki o konjunkturze.

Dokładne zbadanie cyklu i określenie kolejności zmian w poszczególnych fazach ma b. duże znaczenie, gdyż daje podstawę do postawienia w wielu wypadkach prognostyków na przyszłość. W ten sposób staje się rzeczą aktualną stworzenie „barometrów ekonomicznych" w tym sensie, że różne zjawiska obserwowane na rynku towarów, rynku pieniężnym oraz rynku walorów giełdowych mogą dać możność postawienia horoskopów co do prawdopodobnego dalszego rozwoju konjunktury.

Te przewidywania posiadających odpowiednie przygotowanie badaczy, muszą mieć bardzo duże znaczenie zarówno z punktu widzenia interesów prywatnych jednostek, jak z punktu widzenia całokształtu polityki gospodarczej państwa. Naprzykład jednostka występująca z inicjatywą założenia jakiegoś przedsiębiorstwa i mająca zamiar włożyć tam pewien kapitał, niewątpliwie będzie zachowywała się bardziej ostrożnie, gdy z wydawnictw Instytutu dowie się o zjawiskach znamionujących przybliżanie się kryzysu. Znowóż wiadomości o nadchodzącej fazie pomyślnej konjunktury mogą wiele osób pobudzić do większej przedsiębiorczości.

Tak samo z punktu widzenia polityki państwowej możność postawienia pewnych prognostyków, — które, oczywiście, nigdy nie będą dawały całkowitej pewności, a tylko przedstawiały najbardziej prawdopodobne możliwości, — może mieć pierwszorzędne znaczenie. Przecież państwo współczesne jest wielkim przedsiębiorcą. Możemy nawet powiedzieć, że w Polsce największym przedsiębiorcą jest samo państwo.

Oprócz tego badanie konjunkturalne ułatwia niewątpliwie państwu prowadzenie całokształtu polityki gospodarczej. Szczególnie ma to znaczenie dla polityki kredytowej, która w naszych warunkach jest w rękach państwa najpotężniejszym środkiem dla regulowania sytuacji na rynku oraz nadawania rozwojowi gospodarczemu społeczeństwa pożądanego, z punktu widzenia ideologji grup rządzących, kierunku.

Mówiąc o „barometrach ekonomicznych", stale jednak trzeba pamiętać o jednej rzeczy. Trzeba pamiętać o tem, że jeżeli Instytuty konjunktury po dłuższych studjach dochodzą czasami do możliwości stawiania horoskopów, to nigdy te „przepowiednie" nie mogą dać absolutnej pewności co do kierunku *rozwoju zjawisk* gospodarczych w najbliższej przyszłości. Horoskopy meteorologiczne b. często nie sprawdzają się, tembardziej nie może być mowy o pewności w zakresie przewidywania zjawisk gospodarczych, gdzie stale mamy kształtowanie się nowych niepowtarzalnych sytuacyj oraz działanie czynników, które dotychczas nigdy w grę nie wchodziły. Tak, np., amerykański Instytut Badania Konjunktury potrafił przewidzieć w listopadzie 1919 r. kryzys, który wybuchnął w roku 1920, ale kryterja, które były w tamtym okresie przydatne, okazały się mało przydatne w okresie późniejszym, gdy w grę zaczęły wchodzić siły, które dotychczas tak wielkiej roli nie odgrywały. Pomimo to jednak usługi, które instytuty konjunktury oddają dla poznania mechanizmu życia gospodarczego badanych krajów, mogą być bardzo znaczne.

Bor.

Zgłaszajcie kwatery dla przybywających na Zjazd do Wilna na 12 b.m. legjonistów.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Komitetu ul. Uniwersytecką 6/8.

PO NIEUDANYM LOCIE.

Szczegółowe sprawozdanie z polskiego lotu transatlantyckiego.

Dlaczego lotnicy musieli wrócić?

OPORTO, 8-VIII. (Specjalna służba Pat) Lotnicy polscy opowiedzieli przedstawicielowi Agencji Hawasa o następujących szczegółach swego lotu. Do le Bourget przyjechaliśmy w silnej wierze w powodzenie naszej wyprawy. Przy starcie, gdy aparat przebiegł około 500 metrów, wiatr pochwycił go nieco, lecz Idzikowski siedzący przy motorze, wyprostował go. W chwilę potem opuściliśmy ziemię. Po zatoczeniu koła nad lotniskiem, wznieśliśmy się od razu na wysokość 400 metrów. Wzięliśmy niezwłocznie kierunek na wybrzeże w stronę Lorient. Pogoda była szczególnie pomyślna. Motor funkcjonował sprawnie.

Od wybrzeża wzięliśmy kierunek na Azory. Sprzyjał nam wiatr północnowschodni, co pozwoliło nam oszczędzać motor. Wkroczyliśmy **jednak w sferę gęstej mgły**. Mogliśmy przelecieć nad nią, wznosząc się w górę na 500 metrów, lecz **woleliśmy wobec pomyślnej pogody lecieć na wysokości 50 metrów.**

W niedalekiej odległości od wybrzeży przelecieliśmy nad szalupą, a następnie nad trzema parowcami. Później w przeciągu 10 godzin nie spotkaliśmy już żadnego okrętu. W odległości 800 mil od Azorów natrafiliśmy na pomyślny wiatr południowy, wobec czego **postanowiliśmy porzucić kierunek na Azory i lecieć wprost do Ameryki.** Noc była jasna.

Przelecieliśmy już około 3.000 kilometrów, gdy nagle spostrzegliśmy, że dopływ oliwy zmniejsza się. Spodziewaliśmy się, że to defekt przejściowy, lecz **od motoru szedł żar nie do zniesienia.** Stwierdziliśmy niestety, że dopływ oliwy odbywa się w złych warunkach. Naprawa w pełnym locie okazała się niemożliwą. Niemniej jednak mieliśmy nadzieję, że oszczędzając motor będziemy mogli kontynuować lot, którego połowa była już za nami.

Nie prawidłowe coraz słabsze działanie motoru zmusiło nas ku naszemu ubolewaniu do powzięcia decyzji o zawróceniu z drogi. Przez chwilę wahaliśmy się, czy kontynuować lot do Nowej Ziemi, czy też wziąć kierunek na Azory. Ostatecznie doszliśmy do przekonania, że lepiej zawrócić. Nieprawidłowości w motorze z powodu braku oliwy uczyniły i powrót trudny. Udało się nam jednak oszczędzając motor przelecieć około 1500 km.

Dalej lecieć nie mogliśmy. Stanęło przed nami wówczas niebezpieczeństwo, że będziemy zmuszeni opaść na wodę. Aparat jak wiadomo pozbawiony był pływaków.

Śmierć wydała się nam niechybną. Aparat oczywiście poszedłby na dno, pociągając i nas.

Byliśmy już gotowi wszystko poświęcić wobec niemożności i dotarcia do Le Bourget lub jakiegokolwiek innego punktu ziemi, **gdy w tem spostrzegliśmy parowiec.**

Dalsze szczegóły o katastrofie.

OPORTO. 8.VIII. (Pat.) W porozumieniu z korespondentem „Havasa" lotnicy polscy oświadczyli, iż pismo jakie rzucili na pokład parowca „Samos" spadło u nóg kapitana statku, który miał ich niezwłocznie zabrać na pokład. Tymczasem samolot opadł na fale. Pilot widząc, iż znajduje się w zbyt dużej odległości od parowca usiłował ponownie puścić w ruch motor, lecz przestał on nagle działać. Samolotowi groziło rozbicie się.

Opatrznościowy silny wiatr poderwał aparat, ratując w ten sposób lotników. Zabranie aparatu połączone było z wielkiemi trudnościami. Wypadek nastąpił dokładnie w sobotę w południe. Godzinę tę wskazywał zegarek Kubali, gdyż w tym momencie wskutek gwałtownego upadku stanął on.

Czuliśmy się uratowani, mówili lotnicy, lecz nasze projekty są stracone. **Jeszcze kilka godzin lotu, a mogliśmy dotrzeć do Nowej Ziemi.** Jesteśmy przygnębieni. Na pokładzie parowca „Samos" przyjęto nas troskliwie i pocieszano. Mjr. Kubala upadł nieszczęśliwie i zranił prawe przedramię odłamkami szkła. Kapitan parowca „Samos" zgodził się chętnie odwieźć lotników polskich do najbliższego portu Leixoces, dokąd parowiec przybył w niedzielę rano.

Niedokładności w motorze groziły śmiercią.

OPORTO. 8.VIII. (Pat). W wywiadzie z przedstawicielem Havasa lotnicy polscy oswiadczyli, iż po całkowicie normalnym starcie w Le Bourget skierowali się na Azory. Lotnikom sprzyjał pomyślny wiatr wprost na Nowy Jork. Lotnicy przelecieli już 3.000 kilometrów, gdy ustał dopływ oliwy. Nie mogąc w czasie lotu dokonać potrzebnej naprawy zawrócili do Europy. Coraz poważniejsze niedokładności w działaniu motoru groziły niechybną śmiercią. Na szczęście lotnicy spostrzegli statek „Samos", który ich wyratował.

Spotkanie konstruktora samolotu z lotnikami.

Konstruktor Amiot buduje nowy aparat.

OPORTO, 8. VIII (Pat). Przybył tu konstruktor aparatu lotników polskich Amiot w towarzystwie przedstawiciela firmy „Lorraine-Dietrich" Staltera. Na dworcu czekali ich mjr. Idzikowski i konsul Rzeczypospolitej. P. Amiot i mjr. Idzikowski rzucili się sobie w objęcia i ucałowali się. Mjr. Idzikowski miał łzy w oczach. Pierwsze jego słowa były: „Pomimo radości ocalenia niezmiernie nam przykro, że raid, który się dobrze zaczął zakończył się nieszczęśliwie. Jakżebyśmy byli wzruszeni gdybyśmy przybyli do Nowego Jorku na aparacie i motorze francuskiej konstrukcji".

Następnie Amiot, Idzikowski i Stalter odwiedzili mjr. Kubalę, znajdującego się jeszcze w szpitalu. P. Amiot zwrócił się do mjr. Kubali ze słowami otuchy i złożył mu powinszowanie z powodu szczęśliwego ocalenia. Ze szpitala udano się do portu Leixoes w celu zbadania samolotu, który znajduje się w stanie opłakanym, lecz nie jest całkowicie zniszczony. Dalsze badanie samolotu odbędzie się w dniu dzisiejszym. Samolot będzie zdemontowany, załadowany na parowiec i przewieziony do Havre i stamtąd przetransportowany do Paryża.

Lotnicy oświadczyli iż gdy wpadli do oceanu mieli jeszcze w rezerwuarze około 2.000 litrów benzyny i zapas oliwy wystarczający dla dokonania lotu do kontynentu. Majorowie Kubala i Idzikowski w towarzystwie p. Amiot udadzą się we czwartek do Paryża expressem południowym. Lotnicy polscy otrzymali z różnych stron świata wielką ilość depesz z wyrazami sympatji. Konstruktor Amiot oświadczył, iż gotów jest zbudować drugi aparat.

Mjr. Kubala zupełnie wyleczony.

OPORTO. 8.VIII. (Pat). Mjr. Kubala zupełnie już wyleczony jest z rany, jaką odniósł. Aparat jest w przechowaniu u władz portugalskiej marynarki wojennej, która udzieliła wszystkich ułatwień. „Samos" odjechał w dalszą drogę.

Lotnicy polscy podejmą znowu lot transatlantycki.

OPORTO, 8.VIII (Pat). Przedstawiciel Agencji Havasa w towarzystwie majora Idzikowskiego udał się do szpitala wojskowego gdzie przebywa jeszcze major Kubala. Zajęty był on pisaniem na maszynie lewą ręką sprawozdania o locie. Lotnicy polscy złożyli wobec korespondenta wyrazy hołdu dla Francji i lotnictwa francuskiego za cenną pomoc, jakiej doznali w czasie przygotowań do raidu. Rana majora Kubali nie jest poważną. Musi on jednak kilka dni wypocząć.

Konsul polski w Oporto zajął się załatwieniem różnych formalności związanych z wyjazdem lotników. Jak zaznacza przedstawiciel agencji Havasa lotnicy są zrozpaczeni z powodu nie udania się przedsięwzięcia, gdyż mieli niezłomną nadzieję, iż lot się powiedzie. Oświadczyli oni dalej, iż gotowi byli odlecieć znowu niezwłocznie na podobnym aparacie, decyzję jednak wstrzymują do czasu przybycia konstruktora aparatu. Konsul polski wydał na cześć lotników śniadanie w ścisłem gronie.

Dzień polityczny.

W środę dnia 8-go b. m. o godzinie 12-ej w południe Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył z Radomia do Kielc na zakończenie marszu szlakiem kadrówki, zaproszony przez prezesa komitetu marszu szlakiem kadrówki wojewodę kieleckiego *Korsaka*. Pan Prezydent Rzeczypospolitej powitany był u bram miasta przez prezydenta miasta Kielc, prezesa związku strzeleckiego dr. Dłuskiego, kompanję honorową, delegacje strzeleckie oraz licznie zebraną publiczność. O godz. 13 min. 30 Pan Prezydent był obecny na obiedzie żołnierskim w koszarach a o godz. 15 rozdał nagrody zwycięscom marszu, poczem opuścił Kielce, udając się samochodem do Spały.

*

Dnia 7 b. m. bawiła w Toruniu wycieczka oficerów rumuńskiego sztabu generalnego z dowódcą szkoły wojennej pułk. Antonescu i dyrektorem nauk Sporodi na czele. Goście rumuńscy zwiedzili poligon artyleryjski, centralną szkołę strzelniczą, oraz zabytki miasta i wystawę ogrodniczą, wieczorem zaś byli podejmowani przez miejscowy korpus oficerski. Wczoraj goście rumuńscy przybyli do Grudziądza.

*

Zastępca prezesa Rady Ministrów minister *Moraczewski* przyjął wczoraj o godzinie 9-ej rano w prezydjum Rady Ministrów p. *Dygiela* sekretarza federacji żydów polskich w Ameryce. Zaraz potem minister Moraczewski przyjął posła *Wiślickiego*.

*

Poseł polski w Rydze minister *Łukasiewicz* wydał dziś śniadanie na cześć bawiącego ostatnio w Rydze ministra Reform Rolnych *Staniewicza*.

W śniadaniu wzięli udział minister Spraw Zagranicznych Łotwy *Ballodis*, minister Rolnictwa *Gulbis*, a także szereg wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Rolnictwa. (Ate).

*

W dniu 16-go b. m. spodziewany jest przyjazd do Wilna p. ministra komunikacji inż. *Kühna*, który przeprowadzi inspekcję wileńskiej dyrekcji kolejowej a zarazem uczestniczyć będzie na uroczystem otwarciu Wystawy Targów Północnych.

*

Żydowska agencja telegraficzna donosi, że dnia 20 sierpnia r. b. otwarty zostanie w Genewie kongres mniejszości narodowych.

Przyjazd dostojników państwowych.

Na Zjazd Legionowy w dniu 12 b.m. zapowiedzieli przybycie do Wilna następujący członkowie rządu: zastępujący obecnie p. premjera p. minister Robót Publicznych Jędrzej Moraczewski, pp. ministrowie Przemysłu i Handlu Eugenjusz Kwiatkowski, W. R. i O. P. Kazimierz Switalski, Komunikacji Alfons Kühn, Sprawiedliwości Aleksander Meysztowicz.

Oczekiwane jest również przybycie ministra Reform Rolnych Witolda Staniewicza. Przybędzie szef kancelarji cywilnej Pana Prezydenta ppułk. Fyda i kilku jeszcze członków domu cywilnego i wojskowego. Zapowiedzieli przyjazd inspektorowie armji Sosnkowski, Rydz-Śmigły oraz wielu innych.

Hindenburg na ćwiczeniach marynarki wojennej.

KILONJA, 8.8. (Pat). Przybył tu prezydent Rzeszy Hindenburg w towarzystwie ministra Reichswehry i szefa marynarki niemieckiej. Prezydent przyglądać się będzie ćwiczeniom poszczególnych jednostek bojowych marynarki. Ćwiczenia te będą połączone z ostrem strzelaniem na odległość do okrętu mającego służyć jako cel.

Ze świata.

— **Cała załoga łodzi zginęła.** Wczoraj o godz. 18 min. 30 załoga włoskiej marynarki królewskiej wydobyła całkowicie na powierzchnię zatopioną łódź podwodną F 14, która znajdowała się pod wodą 34 godziny. Na nieszczęście cały wysiłek okazał się daremny, gdyż załoga łodzi składająca się z 31 ludzi zginęła z powodu zatrucia chlorowodorem.

Kronika telegraficzna.

= **Na Wezuwjuszu powstał nowy krater** tworząc jeziora lawy na przestrzeni 70 metrów. Nowy ten krater nie budzi jednak żadnych obaw.

= **Spadł samolot** w Moulin we Francji przeznaczony do bombardowania. 4 osoby poniosły śmierć.

= **Stan zdrowia Chamberlaina** poprawił się znacznie, sądzą jednak, że minister musi nadal pozostawać w łóżku.

= **Lotnik francuski Reginenci** odleciał dziś o godz. 8 min 30 przez Madryt do Paryża.

— **Sowiecką eskadrę wojenną**, składającą się z 11 jednostek bojowych zauważono wczoraj w pobliżu estońskich wód terytorjalnych. (Ate)

— **Poseł niemiecki** w Pekinie dr. Borch przybył do Szanghaju celem nawiązania rokowań z rządem nankińskim.

„Liet. Aidas" o polskim federalizmie.

Półurzędówka litewska w ostatnich dniach drukuje rozważania na temat federalizmu polskiego, bliskiego, jakoby, urzeczywistnienia. Podajemy poniżej znaczną część tych wywodów, co do których wypowiemy się w najbliższym czasie po zakończeniu ich przez „Liet. Aidas". Już teraz jednak, trzeba zaznaczyć, że poza tematem zasadniczym, niektóre zapowiedzi i domysły autora artykułu są zupełnie niepoważne.

„Już i w źródłach polskich znajduje potwierdzenie wiadomość o zamiarach ogłoszenia Polski federacyjną rzeczpospolitą. Prasa bloku rządowego, zbliżone do niego lewicowe i bezpartyjne pisma w Warszawie i innych miastach zaczynają otwarcie rozważać kwestję **przekształcenia Polski na zasadach federacyjnych** i w ten sposób przygotowywać opinję społeczną do przychylnego przyjęcia tego wydarzenia. (*!? przyp Red.*) To znaczy, że Piłsudski jest poważnie przygotowany podczas zjazdu legjonistów w Wilnie 12 sierpnia ogłosić nową konstytucję, przekształcającą Polskę na republikę federacyjną. Szczegóły co do tego, jakie części Polski, w jakich granicach i jakiemi więzami mają być zrzeszone w federacji z Polską, tymczasem nie są jeszcze dokładnie wiadome. Jasnem jest jednak, że do nowej federacji z Polską ma być przyłączona i okupowana przez Polaków część Litwy z Wilnem. To znaczy, że nowo proklamowana federacja Polski bezpośrednio bedzie również dotyczyła Litwy. Więcej nawet. Sądząc ze wszystkich okoliczności towarzyszących ogłoszeniu tej federacji, proklamowanie federacji będzie niejako odpowiedzią na cały obecny zatarg litewsko-polski..."

„...Gdyby Polska, która od czasów wojny europejskiej zaczęła dążyć do odbudowy swej niepodległości, **dążyła konsekwentnie do federalizmu, możliwem jest, że udałoby się jej dziś osiągnąć swego celu.** Lecz zaślepienie i krótkowzroczność polityczna pchnęła Polskę wyłącznie na drogę imperjalistycznego unitaryzmu. Nie inaczej można wytłumaczyć bezwstydny polski napad zbrojny w r. 1919 na wschodnią Galicję i wogóle na wszystkie ziemie zachodniej Ukrainy, Białorusi i Litwy, gdy nie spróbowano nawet porozumieć się szczerze z tymi sąsiadami chociażby na zasadach federalizmu. Możliwem jest również, iż gdyby Polska i po dokonaniu swej krwawej pracy na ziemiach sąsiadów, dążyła do pokojowej ugody z tymi sąsiadami i szczerze rozwijała ideę federalizmu, możliwem jest, iż idea ta i wówczas przyjęłaby się i weszła w życie. Lecz ten sam Piłsudski uważał za wskazane dążyć raczej drogą ostrego militaryzmu. Krok Żeligowskiego, inscenizowany sejm „Litwy Środkowej", wszystko to są unitarystyczne poczynania Piłsudskiego, które dowiodły niekonsekwencji jego federalistycznych zasad i wobec tego dziś, gdy zamierza on znów ogłosić federację Polski, nikt nie wierzy w szczerość tego projektu ani też w to, by Polacy mieli tej federacji *bona fide* dokonać i by miałaby ona oznaczać zdecydowane przechylenie się polskiej polityki gwałtu w kierunku polityki pokojowego współżycia. W ogłoszeniu tej federacji wszyscy mogą jedynie widzieć dawną agresywność polską, przykrytą tylko nowym, ładniejszym płaszczykiem.

Pozatem ogłoszenie federacyjnej Polski jest sprawą mocno spóźnioną. Rozbudzone przez gwałty Polaków poczucie narodowe Ukraińców, Białorusinów, nie mówiąc już o Litwinach okupowanego kraju, w ciągu tego dziesięciolecia o tyle się rozwinęło, że należy wątpić, by federacja potrafiła ich teraz zadowolić. Nie należy również zapominać tego faktu, że Ukraina i Białoruś są rozdrobione i że Polacy drogą ucisku potrafili skierować ich sympatje w kierunku części tych narodów, wchodzących w skład ZSSR. To też należy wątpić, czy ogłoszona w podobnych okolicznościach i w celach nieszczerych federacja Polski będzie mogła w czemś dopomóc.

Co do niepodległej Litwy, to ogłoszenie tej federacji, dokonywane w Wilnie, ma pośrednio oznaczać zaproszenie Litwy do wzięcia w niej również udziału. To znaczy, że Polska chce rozstrzygnąć zatarg drogą ogłoszenia federacji. Nasz premjer prof. Woldemaras w rozmowie z koresp. „Berliner Tageblatt" wypowiedział się, jak nasz rząd patrzy na to ogłoszenie. **Rząd nasz sprzeciwiałby się wszelkiemi środkami podobnemu rozstrzygnięciu zatargu z Polską**, zarówno jak i wszystkim innym rozstrzygnięciom, zagrażającym niepodległości Litwy. Jednakże dla każdego rozstrzygnięcia, któreby nie zagrażało niepodległości, rząd nasz okazałby daleko idącą przychylność".

Na metę w marszu szlakiem kadrówki.

KIELCE, 8.VIII (Pat). Na metę marszu szlakiem kadrówki po przebyciu przestrzeni od Krakowa do Kielc (122 kilometry) pierwszą przybyła drużyna 21 p. p. Warszawa w czasie 12 godz. 55 m. 15 sek. Jest to zasłużone zwycięstwo warszawskiego pułku, który osiągnął ten wynik dzięki dłuższemu treningowi Na drugiem miejscu znalazł się 33 p. p. Łomża 12 godz. 58 m. 6 sek. Trzecie miejsce zajął 5 pułk piechoty legjonów Wilno 13 godz. 16 min. 31 sek. Wśród zespołów strzeleckich zwyciężył Lublin w czasie 14 godz. 28 min. 6 sek. przed zespołem strzeleckim z Grodna.

Aresztowanie zamachowców komunistycznych w Zagrzebiu.

WIEDEŃ. 8.VIII. (Pat). Jak donosi prasa z Zagrzebia policja tamtejsza aresztowała 7 osób podejrzanych o planowanie zamachu komunistycznego. W mieszkaniach aresztowanych znaleziono 4 niemieckie granaty z 5 palnikami, rewolwery, zapas naboi karabinowych. Skonfiskowano również ulotki komunistyczne. Śledztwo jest prowadzone w dalszym ciągu. Szczegóły podane będą do wiadomości za kilka dni.

Echa zajść w Nankinie.

SZANGHAJ. 8.VIII. (Pat). Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych rządu nankińskiego oraz generalny konsul brytyjski w Szanghaju Barton przeprowadzili całodzienne poufne rokowania w kwestji ostatecznego uregulowania sprawy głośnych w swoim czasie wydarzeń w Nankinie. Rokowania odbyły się w gmachu konsulatu brytyjskiego w Szanghaju. W dniu dzisiejszym odbędzie się w Nankinie oficjalne podpisanie układu w powyższej sprawie.

W związku ze zjazdem legjonistów w Wilnie i zapowiedzianem na niem przemówieniem Marszałka Piłsudskiego cała prawie prasa europejska gubi się w domysłach, co będzie tematem wspomnianego przemówienia. Większość pism spodziewa się, że stosunki polsko-litewskie będą tą główną osią, dookoła której obracać się będzie deklaracja Marszałka. „Chicago Tribune" jest nawet tak dobrze poinformowana, że wie, iż Marszałek Piłsudski zapowie „zajęcie Kowna—i to dokładnie—we wrześniu". Niektóre znów pisma polskie opierając się na wiadomościach z miarodajnego „źródła" zapewniają, że w deklaracji swej Marszałek Piłsudski zamierza mowić tylko o Legjonach, a o stosunkach z Litwą ani słowa. Te djametralnie różne i wzajem się wykluczające informacje wskazują same, iż płyną z conajmniej dwóch źródeł, którymi w jednym i drugim wypadku jest bujna fantazja dziennikarza.

Boć przecież miarodajnem źródłem jest tu tylko Marszałek Piłsudski, który jeden mógłby nam zdradzić treść swego przemówienia. A i to pod warunkiem, że już nad niem przemyśliwał. Niewykluczone bowiem jest, że będzie je układał dopiero w drodze Warszawa—Wilno, a być nawet może w chwili, kiedy stanie przed zapełnioną szczelnie salą Reduty.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Stosunki polsko-litewskie.

Urzędówka litewska za utworzeniem frontu polsko-litewskiego?

Nowy manewr Woldemarasa.

BERLIN, 8.VIII (Pat). Jeden z najpoważniejszych dzienników demokratycznych „Frankfurter Ztg" zamieszcza depeszę korespondenta z Kowna, w której stwierdza, że w miarodajnych kołach litewskich w Kownie zaznacza się od kilku dni zmiana stanowiska wobec Polski. Do tej pory, oświadcza dziennik, niewiadomo jednak, czy zmiana ta jest szczerą, czy też jest tylko manewrem. Jeszcze bardziej uderzającym jest fakt, iż w ostatnich dniach ton prasy litewskiej w stosunku do Polski uległ wielkiej zmianie.

Nie wspomina się już w organach litewskich ani słowem o rzekomych zamiarach agresywnych Polski, lecz wręcz odwrotnie. „Lietuvos Aidas" w jednym ze swoich ostatnich numerów podkreśla wyraźnie, że w warunkach, jakie obecnie zapanowały, współpraca między Polską, a Litwą na wschodzie jest konieczna. „Liet. Aidas" wspomina nawet o konieczności utworzenia frontu polsko-litewskiego.

Zdumiewającym jest wprost, zdaniem korespondenta pośpiech, z jakim dokonała się ta zmiana stanowiska półurzędówki litewskiej. Jest rzeczą możliwą oświadcza korespondent, że te wynurzenia półurzędówki litewskiej zmierzają do ostrzeżenia Niemiec, iż Litwa może zawrzeć sojusz z Polską, który w przyszłości zwróci się przeciwko Niemcom.

Ta gra „Lietuvas Aidas" pisze korespondent jest nieudolna. Z drugiej strony jednak musi się podkreślić, że na Litwie istnieją rzeczywiście koła wedle których niebezpieczeństwo zagraża Litwie ze strony Niemiec.

Wynurzenia „Lietuvos Aidas", w których widać pewien system wskazują dobitnie na to, że organ ten inspirowany jest przez fachowych polityków tego kierunku. Jeżeli jednak politycy litewscy, którzy chcieliby ostrzec opinję litewską przed niebezpieczeństwem niemieckiem i w ten sposób przygotować podstawę do porozumienia z Polską sądzą, że wystarcza do tego, podkreślanie niebezpieczeństwa grożącego Litwie ze strony niemieckiej to mylą się, że przesądzają możliwość tego niebezpieczeństwa. **Porozumienie polsko-litewskie leży wprawdzie w interesie pokoju Europy Wschodniej, ale dla Litwy mogłoby się skończyć fatalnie.**

Niemcy w razie wojny polsko-litewskiej.

BERLIN, 8.VIII. Pat. „Germania" w artykule wstępnym omawia stanowisko Niemiec w konflikcie polsko-litewskim. Dziennik podkreśla znaczenie jakie dla Niemiec przedstawia ten konflikt, dotyczące bezpośrednio żywotnych interesów niemieckich. W razie zawikłań wojennych między Polską, a Litwą Niemcy znalazłyby się w sytuacji krytycznej. Konflikt polsko-litewski nie jest bliskim zlikwidowania. Należy się liczyć z tem, że mogłoby dojść do komplikacyj wojennych.

Rosja skorzystałaby ze sposobności, aby zaatakować Polskę, której zaś mocarstwa zachodnie pospieszyłyby z pomocą. Niemcom od Prus Wschodnich groziłoby wówczas wielkie niebezpieczeństwo. Nie możnaby było myśleć o powstrzymaniu akcji wojennej na granicach Niemiec. Niebezpieczeństwo grożące, zdaniem dziennika, Niemcom jest tem większe, że polskie koła nacjonalistyczne do tej pory nie wyrzekły się swojej aspiracji co Prus Wschodnich. Zajęcie Litwy przez wojska polskie oznaczałoby co najmniej zupełne okrążenie Prus Wschodnich.

Wobec tego Niemcy za wszelką cenę dążyć muszą do pokojowego załagodzenia konfliktu polsko-litewskiego. Z tego właśnie stanowiska krok niemiecki w Kownie i Warszawie wydaje się być zupełnie zrozumiałym.

Likwidacja zamachu na rząd Woldemarasa.

Jak donoszą z pogranicza polsko-litewskiego, onegdaj w Jezioroskach władze litewskie wśród korpusu oficerskiego tamtejszego garnizonu wykryły tajną organizację, która miała na celu przygotowanie zbrojnego zamachu na rząd Woldemarasa. Organizacja ta utrzymywała podobno ścisły kontakt z litewską partją socjal-demokratów.

Przeprowadzone przez władze litewskie dochodzenie doprowadziło do aresztowania kilku młodych oficerów i jednego majora.

Podług krążących wersyj areszty te mają ścisły związek z przygotowywanym w Kownie zamachem na życie Woldemarasa, o którego wykryciu przed kilku dniami donosiliśmy.

Okupacja Nadrenji a pakt Kelloga.

WIEDEŃ, 8.VIII (Pat). Według doniesień z Paryża tamtejsza prasa podaje, że francuskie koła miarodajne obawiają się, aby Stresemann po przybyciu do Paryża w celu podpisania paktu Kelloga nie uzyskał wzamian za swój podpis obietnicy rządu francuskiego, że w najbliższym czasie Nadrenja zostanie opróżniona przez wojska francuskie. Prasa stwierdza jednak, że stanowisko rządu francuskiego nie ulegnie zmianie. **Rząd ten nadal trwa na stanowisku, że opróżnienie Nadrenji nie może być dokonane bez odpowiednich kompensat.**

Wagon ze zwłokami red. Ristovica zaginął.

WIEDEŃ. 8.VIII. Pat. Wedle doniesień dzienników z Białogrodu miał się odbyć wczoraj pogrzeb zamordowanego w Zagrzebiu redaktora Ristovica. Zwłoki jego, które odesłano specjalnym wagonem z Zagrzebia miały przybyć do Białogrodu wczoraj przed południem. Wszystko było już przygotowane do pogrzebu.

Jednakże wagon ze zwłokami nie nadszedł. Na zapytania oświadczono, że wagon ten w drodze zaginął. Ministerstwo kolei rozpoczęło natychmiast szczegółowe śledztwo i po dłuższem szukaniu znaleziono wagon ze zwłokami na bocznym torze na stacji Vinkoviki.

Prawdopodobnie wagon ten został odłączony przez kolejarzy należących do koalicji chłopsko-demokratycznej w tym celu, ażeby pogrzeb Ristovica nie mógł się odbyć. Ministerstwo kolei oświadczyło, że winni zostaną jak najsurowiej ukarani. Pogrzeb ma się odbyć w dniu dzisiejszym.

Pogrzeb zamordowanego red. Ristovica.

BIAŁOGRÓD, 8-VIII. (Pat). Pogrzeb redaktora Ristovica zamordowanego w Zagrzebiu odbył się w dniu dzisiejszym o g. 5 popołudniu.

Straż przed domem Radicza.

WIEDEŃ, 8-VIII. (Pat). Wedle doniesień dzienników z Zagrzebia willa, w której przebywa Radicz odcięta jest od reszty miasta. Ulice są obsadzone policją konną. Przed willą oraz w samej willi pełnią straż partyjni zwolennicy Radicza. Nocują oni na dworze, gdzie urządzili nawet kuchnię polową.

Raid lotniczy Małej Ententy i Polski.

Samolot polski przybył trzeci do Warszawy.

WARSZAWA, 8.VIII (Pat). Od wczesnego rana zaczęły przybywać z Pragi na lotnisko warszawskie samoloty biorące udział w raidzie sportowym Małej Ententy i Polski. Wszystkie samoloty, które wystartowały z poprzedniego etapu w Krakowie przybyły szczęśliwie do Warszawy, oprócz samolotu czeskiego „Smolik 16" pilotowanego przez pułk. Skalę, który zmuszony był do lądowania pod Szydłowcami z powodu braku smarów. Z pomocą dla Skali wyleciał z lotniska warszawskiego samolot polski wiozący czeskiego mechanika. Po uzupełnieniu smarów pułk. Skala wystartował do Warszawy.

Pierwszy przyleciał do Warszawy o godz. 8 min. 7 samolot czeski „Smolik 16" z kpt. Kaltą. Następnie przybył również czeski samolot „Aero 30" pilotowany przez Nowaka, trzecim był polski samolot „R 8 Lublin" z mjr. Makowskim, — czwartym jugosłowiański „Breguet 15" z kpt Sendermeyerem, piątym również jugosłowiański „Potes 25" pilotowany przez Grabisza.

Ogółem przyleciało 21 samolotów. Wszystkie samoloty po uzupełnieniu zapasów benzyny wystartowały do Lwowa. Ostatni samolot wyleciał z Warszawy o godz. 10 min. 55. Następnemi etapami raidu będą Lwów — Jassy, Jassy—Bukareszt.

Z Litwy Kowieńskiej.

Gubernator Kłajpedy padł ofiarą katastrofy samochodowej.

KOWNO. 8.VIII. (Ate). Wczoraj w okolicach Kłajpedy wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarą padł gubernator Kłajpedy pułkownik Merkis. Były minister wojny pułkownik Merkis w towarzystwie komendanta Kłajpedy i dwóch urzędników udał się samochodem na uroczystość 70-lecia popularnego działacza społecznego Jankisa. Z niewyjaśnionych przyczyn samochód wjechał nagle na drzewo i rozbił się.

Wszyscy pasażerowie wypadli z samochodu. Szczególnie ciężkich ran doznał pułkownik Merkis, którego przewieziono do szpitalu w Kłajpedzie.

Życiu pułkownika nie zagraża jednak niebezpieczeństwo.

Z Państw Bałtyckich.

Łotwa i Estonja wobec paktu Kelloga.

Podług informacji ryskiego korespondenta „Vossische Zeitung" rządy łotewski i estoński porozumiewają się co do wspólnego stanowiska wobec paktu Kelloga, którego tekst oficjalnie im został w tych dniach zakomunikowany.

Polityczne sfery Łotwy rozważają kwestję czy projekt Kelloga nie jest w jakimkolwiek stopniu ograniczeniem paktu Ligi Narodów, oraz oczekują wyniku oferty rosyjskiej wszczęciła rokowań co do podpisania przez rząd sowiecki paktu przeciwwojennego. Zdaniem wielu polityków łotewskich przystąpienie Rosji do niego miałoby szczególne znaczenie dla państw bałtyckich. Dlatego też rządy łotewski i estoński zechcą zapewne — tak przypuszcza korespondent — wyczekać, aż sprawa udziału w tym akcie Rosji Sowieckiej zostanie ostatecznie tak czy inaczej wyjaśniona.

Konferencja posłów estońskich.

TALLIN. 8.8. (Ate). Dziś rano rozpoczyna się dwudniowa konferencja posłów estońskich, w której uczestniczyć będą: minister Rebane, v. minister Schmidt, dyrektor Departamentu Politycznego Leppik, oraz posłowie estońscy, w Warszawie Strandmann, w Moskwie Seljamaa, w Stokholmie Akel, w Helsingforsie Hellat, w Rydze Virgoy, w Kownie Laretei.

IX. Igrzyska Olimpijskie.

(Siódmy dzień).

Porażka Nurmiego w Steeple-Chosu-Finnowie zwycięzcami w dziesięcioboju. Pięciobój nowoczesny wygrywają Szwedzi.

Od specjalnego wysłannika „Kurjera Wileńskiego"

Amsterdam w sierpniu 1928 r.

Mimo niepogody stadjon olimpijski zapełnił się po brzegi publicznością.

Głównym punktem programu był dziesięciobój, ale nie ta konkurencja ściągnęła tysiące widzów na stadjon.

Żądne sensacji tłumy przybyły przeżywać dreszcze emocji z racji mającej nastąpić finałowej rozgrywki w 3 klm. steeple—chosu pomiędzy Nurmim i Ritolą.

Ogólnie spodziewano się zwycięstwa Ritoli, tymczasem szczęście odwróciło się od faworyta. Ritola wyczerpany biegiem wycofał się, pozostawiając otwarty teren walki dla swych współziomków. Tempo pierwsze nadaje Francuz Duguesne, wkrótce jednak wysuwają się na czoło na zmianę raz Anderson, to znów Loukola, obaj Finowie—Nurmi pozostaje cały czas w czołowej grupie jako trzeci. Na piątem okrążeniu Loukola odrywa się od swych współzawodników i wyprzedza ich na kilkadziesiąt metrów. Na ostatniem okrążeniu odległość między leaderem biegu Loukolą i Nurmim zwiększa się coraz bardziej.

Taśmę przerywa jako pierwszy mało dotąd znany biegacz fiński Loukola. Nurmi przychodzi 80 mtr. w tyle za pierwszym, tuż za nim zaś również Finu Anderson. Szwed Eklöf zajmuje 4 miejsce. Czas zwycięzcy 9:21,4 jest nowym rekordem olimpijskim. Trzy flagi fińskie wjeżdżają na maszty olimpijskie. Orkiestra gra hymn narodowy, głowy wszystkich pochylają się z czcią przed tym małym liczebnie, lecz tak potężnym fizyczną i duchową kulturą narodem.

W międzyczasie kończą swoje konkurencje dziesięcioboiści, przyczem zdecydowanie na 1 miejsce wysuwa się znakomity Finn Yriöla. Osiąga on 11,2 s. w biegu 100 mtr., 16, 6 s. w biegu 110 mtr. przez płotki, 53,2 s. w biegu 400 mtr., 4:44,2 w biegu 1500 mtr., 185 cm. w skoku wwyż, 672 cm. w skoku w dal, 42,09 mtr. w rzucie dyskiem i 62 mtr. 40 w rzucie oszczepem, czyli w ogólnej sumie 8 053 290 pktów co stanowi nowy rekord świata. Drugie miejsce po nim zajmuje również Finn Jarwinen, dalsze zaś miejsce obsadzają Amerykanie Doherty, Stewart i Churchill, Szwed Jansson i Austrjak Wessely.

Program dnia kończą przedbiegi sztafet męskich 4×100 mtr., 4×400 mtr. i sztafety pań 4×100 mtr. W biegu sztafetowym 4×100 mtr. (panów) zwycięża: Kanada (42,2) przed Anglją, Francja (41,8), przed Niemcami i Ameryka (41,2) przed Szwajcarją. Czas osiągnęły przez Amerykanów w przedbiegu jest o 2/10 sek., tylko gorszy od rekordu olimpijskiego.

Również i panie osiągają niezłe rezultaty. Bieg odbywa się w 2 serjach. W pierwszej serji zwycięstwo odnosi Kanada (49,6) nad Holandją, w drugiej zaś Ameryka (49,8) nad Niemcami. Następne zkolei przedbiegi sztafetowe 4×400 mtr. interesują nas szczególnie ze względu na udział Polski.

Mieliśmy nieszczęście wylosować najcięższy przedbieg, najsilniejszych przeciwników t. j. Amerykę, Kanadę, Finlandję, Węgry i Belgię nic więc dziwnego, że zostaliśmy wkrótce wyeliminowani. Sztafeta nasza w składzie Biniakowski, Weiss, Kostrzewski i Malanowski szła naogół nieźle, lecz zdołała się uporać tylko z Belgami, natomiast została wyprzedzona przez wszystkie inne sztafety.

Pierwsza przerywa taśmę sztafeta amerykańska w czasie 3:21.4, tuż za nią przychodzi kanadyjska i fińska. W drugiej serji zwyciężają Niemcy (3:20,2) przed Szwedami i Włochami, w trzeciej Anglicy (3:20,6) przed Francuzami.

W międzyczasie dowiadujemy się od kierownika naszej ekipy pięcioboju nowoczesnego o ostatecznych wynikach tej konkurencji, która zakończona została w dniu dzisiejszym. Na 38 startujących por. Małyszko zajmuje zaszczytne 12 miejsce bijąc wszystkich Finów, Francuzów, Czechów, Amerykanów, Belgów i Portugalczyków. Jest on jednym z najbardziej wyróżnianych pięcioboistów z pośród wszystkich zawodników. Pierwsze miejsce w tej niezwykle ciężkiej konkurencji zajmuje Szwed Thofelt, drugie Szwed Kahl Lindman, trzecie Niemiec, czwarte Szwed Berg, piąte Niemiec Hast, szóste Anglik Torquana Joung.

Szelestowski znalazł się na 26, Koprowski na 34 miejscu.

Trzeba stwierdzić, że mieliśmy ogromnego pecha.

Szelestowski, na którego najwięcej liczyliśmy osiągnął poza zaszczytnem 1 miejscem w biegu, w innych konkurencjach pięcioboju wyjątkowo słabe wyniki znacznie poniżej swojej normalnej formy, co należy między innemi położyć na karb braku rutyny (pierwszy występ na arenie międzynarodowej).

Ósmy dzień.

Finały sztafet — skok w wyż pań—nowe rekordy światowe — bieg maratoński wygrywa Francuz — zamknięcie tygodnia lekkiej atletyki.

Po 8-dniowem zmaganiu się na arenie olimpijskiej 50 narodów świata nastąpiło w dniu dzisiejszym uroczyste zamknięcie tygodnia lekkiej atletyki. Stadjon zapełniony podobnie jak w dniu otwarcia do ostatniego miejsca. Gwoździem całego programu jest bieg maratoński, chociaż i finały sztafet nie mniejsze budzą zainteresowanie. Liczne grupy Niemców rozsiane na stadjonie nie mogą opanować zdenerwowania. Wszak chodzi o ostatnią stawkę. Na zwycięstwo w sztafecie najwięcej liczyły fachowe sfery sportowe Niemiec. W bój idą 3 wyborowe zespoły niemieckie w tej liczbie jeden żeński. Na pierwszy ogień poszła sztafeta 4×100 mtr. panów. Startują sztafety Kanady, Anglji, Niemiec, Francji, Ameryki i Szwajcarji.

— Strzał startera. — Pierwsze numery ruszają z miejsca.

— Zmiana pałeczki. Ostra walka między sztafetami Ameryki i Niemiec.

Chwilami zdaje się, że Niemcy muszą wygrać. Wszak w zespole ich są najszybsi biegacze państwa o wypróbowanej klasie międzynarodowej Störnig, Houben, Lammers i Schüler to nazwiska, które same mówią o sobie. Przeciwnicy godni siebie. Na innych mniejszą zwraca się uwagę.

— **Meta.**

Odprężenie ogólne. Amerykanie pierwsi. Huragan oklasków. Megafon zapowiada:

„Premiere: Etats — Unis (Ameryka)". **Czas 41 s. Rekord światowy wyrównany.**

Zaledwie zdołano ochłonąć po tym emocjonującym biegu wywołano już na start sztafety pań. Świetne Kanadyjki są ogólnemi faworytkami, lecz o zwycięstwo muszą walczyć twardo. Nerwy powinny dopisać do ostatniego ułamka sekundy.

Walka niemniej zacięta jak w biegu poprzednim.

Kobiety udowodniły, że umieją walczyć. W świetnym czasie 48,4 s., który stanowi nowy rekord świata przerywa taśmę sztafeta kanadyjska przyjęta burzą oklasków. Tuż za nią o pierś przychodzi sztafeta amerykańska, wreszcie jako trzecia niemiecka.

— Krótka przerwa.

— **Wywołują** na start maratończyków. Jest ich 79.

— Losowanie.

Życie gospodarcze.

Obrazki z naszego eksportu.

Ogólnie wiadomo, że rok rocznie wywozimy poza granice tysiące trzody żywej, a w małej stosunkowo ilości mięso bite; zaś do kraju sprowadzamy w dość dużej ilości tanie tłuszcze, a szczególnie t.zw. szmalec amerykański. Po bliższem zbadaniu tej sprawy okazuje się, że wywozimy zagranicę trzodę nietuczoną, którą tam miejscowi rolnicy tuczą sprowadzonemi, również od nas, otrębami, poczem wędruje ona na miejscowy rynek.

Ze względu na dość duże spożycie wieprzowiny w tych krajach,, słoninę, na którą brak jest tam zapotrzebowania, przetapia się na szmalec i wysyła do Polski, gdzie istnieje nań u nas duże zapotrzebowanie.

Na takiej wymianie traci nasz skarb, a szczególnie nasz rolnik i robotnik. Pierwszy nie otrzymuje należnej ceny za swój towar, a robotnik kupując szmalec lub słoninę, musi opłacać wszystkie zyski zagraniczne. Przywóz tych tłuszczów w naszym bilansie handlowym wyraża się sumą 80 milj. zł. Jeśli się zważy na liczne wypadki stwierdzające, że ów tłuszcz czysty jest wyrabiany chemicznie z padliny, to nie można się dziwić, że wśród ludności miejskiej i małomiasteczkowej, wprost masowo szerzą się choroby żołądkowe.

Nasze władze rządowe już dawno spostrzegły ten niepokojący napływ tłuszczów zagranicznych i czynione są liczne utrudnienia celem ograniczenia tego szkodliwego importu.

Na ten chorobliwy objaw w naszej gospodarce społecznej wpłynie niewątpliwie uzdrawiająco budowa odpowiednich rzeźni i chłodni, które są obecnie w stadjum projektów.

Pozatem skierowanie dotychczasowej polityki hodowlanej nastawionej na opas mięsny, na tuczeniu trzody na miejscu i wywóz zagranicę mięsa, z pozostawieniem słoniny w kraju, da pożądane rozwiązanie tej sprawy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Pożyczki meljoracyjne P. B. R.** Na podstawie rozporządzenia ministrów: Reform Rolnych, Skarbu i Rolnictwa z dn. 11 czerwca 1928 roku o emisji złotych 7% obligacyj meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego, oraz o długoterminowych pożyczkach w tych obligacjach udzielanych —pożyczki meljoracyjne w tych obligacjach udzielane są przez Bank spółkom wodnym, poszczególnym rolnikom (za zabezpieczeniem hipotecznem), oraz gminom wiejskim — na wszelkiego rodzaju meljoracje rolne.

Pożyczki udzielane są na okres 15-letni z tem, że spłata kapitału rozpoczyna się dopiero po upływie 2 i pół lat od dnia wydania pierwszej części pożyczki i trwa w ciągu następnych lat 12 i pół.

Podania w sprawie przyznania pożyczek przyjmowane są zarówno przez Państwowy Bank Rolny w Warszawie, jak i przez poszczególne oddziały, gdzie udzielane są szczegółowe informacje co do bliższych warunków otrzymania pożyczki.

— **Konferencja w sprawie przemysłu bekonowego i eksportu.** W najbliższych dniach odbędzie się w Państwowym Instytucie Eksportowym konferencja w sprawie rozwoju przemysłu bekonowego i eksportu bekonów polskich do Anglji.

Konferencja zajmie się w pierwszym rzędzie sprawą poprawy rasy i żywienia trzody chlewnej w Polsce, następnie sprawą standaryzacji eksportu, utworzenia frontu jednolitego eksporterów oraz organizacji skupu. Od pozytywnego rozwiązania tych kwestyj zależny jest rozwój naszego przemysłu bekoniarskiego. Dotychczas bowiem ceny bekonów polskich na rynku angielskim są niższe aniżeli ceny bekonów, pochodzących ze wszystkich innych krajów, nie wyłączając Rosji, Estonji i Łotwy.

— **Z jakiemi państwami zawarliśmy umowy handlowe?** Polska zawarła do chwili obecnej umowy handlowe z 24 państwami. Do państw, z któremi mamy definitywne traktaty handlowe należą: Rumunja (traktat wszedł w życie 1-go grudnia 1922 r.), Włochy (30 marca 1923-go r.), Szwajcarja (20 sierpnia 1922), Austrja (13 stycznia 1923), Jugosławja (20 kwietnia 1924), Japonja (28 stycznia 1925 go r.), Belgja i Wielkie Księstwo Luksemburg (5 października 1923-go r.), Turcja (17 kwietnia 1924), Finlandja (18 go września 1924 r.), Anglja z licznemi koloniami i posiadłościami (1 lipca 1924-go r.), Islandja (28-go sierpnia 1924-go r.), Danja (28 sierpnia 1924-go r.), Holandja (5-go czerwca 1925 go r.), Szwecja (1-go lipca 1925), Francja (10 lipca 1925), Stany Zjednoczone (10 lutego 1925 r.), Węgry (14 września 1925), Grecja (25 września 1925), Czechosłowacja (6 listopada 1926), Bułgarja (12 lutego 1927), Norwegja (20 września 1924). Ponadto zawarliśmy umowy handlowe z Estonją, Persją i Łotwą.

Brak natomiast dotychczas między innemi umów handlowych z Niemcami i Rosją Sowiecką, oraz ze Stanami Zjednoczonemi. A. P.

— **Pożyczki ulgowe P. Z. U. W. dla samorządów.** Od dnia 1 stycznia do dn. 1 czerwca r. b. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przyznał samorządom na wytwórnie i składy budowlanych materjałów ogniotrwałych 47 pożyczek ulgowych na sumę zł. 1.074.000; a poszczególnym pogorzelcom na ogniotrwałą odbudowę—1.385 pożyczek ulgowych na sumę zł. 1.585.590.— (Arol).

— **Projekt bezpośredniej linji okrętowej Gdynia—Indje—Daleki Wschód.** W związku z zabiegami poważniejszych przedsiebiorstw górnośląskich o ułatwienie eksportu na Daleki Wschód wyrobów ciężkiego przemysłu wyłoniony został projekt zawarcia umowy z jedną z większych norweskich firm okrętowych.

Projekt przewiduje uruchomienie bezpośredniej linji okrętowej Gdynia—Indje—Daleki Wschód—Japonja—Chiny—Władywostok. Komunikacja odbywałaby się przy pomocy dwóch okrętów raz na miesiąc.

Fuzja kilku banków miejscowych?

Wkrótce ma wejść w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej normujące kapitał zakładowy w bankach prywatnych. W myśl tego rozporządzenia każdy z banków prywatnych musi posiadać conajmniej 5 miljon. kapitału zakładowego.

W związku z powyższem dowiadujemy się, iż kilka mniejszych miejscowych banków rozpoczęło pertraktacje w kierunku fuzji, by w ten sposób zdobyć odnośny kapitał zakładowy.

Giełda warszawska z dn. 8 VIII b r.

DEWIZY:

Dolary	8,88—8,90
Belgja	124,05—124,36
Holandja	358,00—358,90
Kopenhaga	238,05—238 65
Londyn	43,21—43,40
Nowy-Jork	8,90—8,92
Paryż	34,85—34,94
Praga	26,42—26,41
Szwajcarja	171,61—172,09
Stokholm	238,58—239,18
Wiedeń	125,77—126,08
Włochy	46,65—46,77

— Zawodnicy ustawiają się na bieżni w kilku szeregach.

— Na miejsca—gotowi—strzał.

— Ruszają...

— Jedno okrążenie bieżni i różnobarwna grupa najlepszych maratończyków świata wybiega przez bramę maratońską.

Trasa biegnie dookoła miasta i wynosi równo 42 klm. 195 mtr.

Tymczasem na boisku dobiegają końca ostatnie konkurencje.

Skok w wyż pań i sztafeta 4x400 mtr.

Rekord świata w skoku w wyż pań należał dotąd do Angielki Green, która na zawodach w Londynie w roku 1926 osiągnęła 1 m. 55,4, tym razem jednak o tytuł mistrzyni świata pokusiły się Kanadyjki wykazujące zdumiewającą formę. Miss Catherwood (Kanada) pierwsza przekroczyła 159 cm. zdobywając tem samem nowy rekord świata. Drugie miejsce zajęła Holenderka Gisolf (156 cm.), trzecie Amerykanka Wiley.

Punkt punkt bieżni — bieg sztafetowy 4x400 mtr. przyniosi zasłużone zwycięstwo Ameryce. Sztafeta amerykańska po ciężkiej walce z Niemcami wygrywa bieg w czasie 3:14,2, zdobywając tem samem nowy rekord olimpijski.

Na drugiem miejscu są Niemcy na trzeciem Kanadyjczycy.

Na trybunach tymczasem widzowie rozważają szanse zwycięstwa w „maratonie". W ciągu ostatnich 8 lat w „Antwerpji i Paryżu zwyciężcami byli Finowie Kolchmainen i Stenroos, obecnie barw Finlandji bronią inni mniej znani biegacze. Jest ich 6. Nadchodzą pierwsze wiadomości z trasy, podzielonej na 12 odcinków.

Na 1 etapie prowadzą: Japończyk Jamada, Finlandczyk Martellin i Japończyk Isuda. Na drugim odcinku Japończyk Isuda wysuwa się na 2 miejsce. W czołowej grupie znajdują się Niemiec Wandler, Finlandczyk Martellin i Japończyk Nagatani. 15 klm. 885 mtr. przebywa jako pierwszy w 1 g. 4 m. Niemiec Wandrer. Na dalszych etapach prawie do końca biegu leaderem jest Japończyk Jamada.

Do czołowej grupy dołącza świetny biegacz amerykański Ray i Francuz El-Quati i Chilijczyk Plaza. Finlandczyk Martellin wykazuje najróżniejszą formę. Napięcie wśród widzów wzrasta. Brama maratońska otwarta czeka na zwycięzców. Sygnalizują z trasy, że za kilka minut wpłynie pierwszy zwycięzca.

Trybuny zalega cisza.

Pierwszy wbiega Francuz El-Quati (z kolonji francuskiej), który całą trasę przebył w 2 g. 32 m. 57 s.

Za nim kolejno przybiegają: Chilijczyk Plaza, Finn Martelin, Japończyk Jamada, Amerykanin Ray, Japończyk Isuda, Finlandczyk Korholin Korki, Anglik Ferris, Amerykanin Michelson, Kanadyjczyk Bricker i szereg innych. Flaga francuska wciągnięta zostaje po raz pierwszy na najwyższy maszt olimpijski.

— Orkiestra gra Marsyljankę.

— Wtórują jej tysiące widzów.

— Bramę maratońską zamykają.

Wielkie dni lekkiej atletyki na stadjonie olimpijskim skończone. *T. Kawalec.*

Wieści i obrazki z kraju.

Naprawa toru kolejowego na szlaku Bezdany—Podbrodzie.

Intensywnie prowadzone przez Wileńską Dyrekcję Kolejową prace nad naprawą toru kolejowego na szlaku Bezdany—Podbrodzie, podmytego przez zerwanie tam—zbliżają się już ku końcowi. W końcu bieżącego tygodnia zostanie ukończona budowa drugiego mostu i uruchomiona normalna komunikacja dwutorowa.

KRONIKA WIL.-TROCKA.

— **Wykopaliska na terenie gm. turgielskiej.** W dniu onegdajszym we wsi Słobódka gm. turgielskiej ludność miejscowa odkopała w pobliżu wsi stary kurhan, w którym znaleziono dwa naczynia napełnione staremi monetami srebrnemi. O dokonanych wykopaliskach zostały powiadomione odnośne władze.

Na miejsce przybyła policja. Korhan został zabezpieczony.

KRONIKA NOWOGRÓDZKA.

— **Świteziański raid samochodowy.** W dniach 24, 25 i 26 sierpnia b. r. odbędzie się na terenie województwa nowogródzkiego świteziański raid samochodowy, w którym weźmie udział kilkanaście firm samochodowych.

KRONIKA ŚWIĘCIANSKA.

— **Powybijanie szyb w synagogach.** W dniu wczorajszym w nocy nieujawniony dotychczas sprawca powybijał w dwóch synagogach żydowskich w Święcianach wszystkie szyby, niszcząc przytem prawie doszczętnie 12 ram okiennych.

Zaalarmowana o tym karygodnym wypadku policja wszczęła dochodzenia, zmierzając do ujawnienia niewiadomo czy zbrodniarza, czy raczej szaleńca.

Wśród miejscowych sfer żydowskich daje się z tego powodu zauważyć ogromne oburzenie.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— **Walny zjazd pow. zw. osadników.** W ub. niedzielę odbył się w Mołodecznie walny zjazd osadników powiatu mołodeczańskiego, podczas którego odbyło się uroczyste wręczenie aktów nadawczych 60 osadnikom wojskowym powiatu wilejskiego i mołodeczańskiego.

KRONIKA KOMAJSKA.

— **Sprawa cmentarza w parafji komajskiej.** Proboszcz parafji komajskiej ks. Piotr Budro przysyła nam wyjaśnienie, które w imię bezstronności zamieszczamy poniżej. „Po przeczytaniu korespondencji z parafji Komajskiej z dnia 20. VIII.-28 r. o cmentarzach wiejskich. Wogóle i szczególnie zaś o stanie cmentarza przy kościele Komajskim zmuszony jestem, jako najbardziej zainteresowany, przedstawić tę rzecz w świetle prawdziwem.

Zanim rozpocznę swoje wyjaśnienia, muszę zaznaczyć, że w parafji Komajskiej jest nie jeden tylko parafjalny cmentarz, lecz 14, które znajdują się przy każdej większej wiosce.

Po przyjeździe moim do parafji Komajskiej na wiosnę 1922 roku, wszystkie cmentarze zastałem, jak to zresztą działo się w pasie przyfrontowym, w stanie godnym opłakania. Wszystkie były nieogrodzone oprócz jednego tylko cmentarza przy kościele, który był otoczony wałem.

W następnym, już 1923 roku zająłem się uporządkowaniem tych cmentarzy. i w przeciągu trzech lat parafjanie usłuchali mych w tym kierunku upomnień i wszystkie cmentarze zostały ogrodzone i uporządkowane.

Co się tyczy specjalnie cmentarza przy kościele, dotychczas według mojego zdania był on w stanie dobrym. Jest on z frontu ogrodzony murem z kamienia, a druga jego część przylegająca do ogrodzonych ogrodów, oprowadzony jest wałem. Brama przy wejściu jest stylowa i zawsze się zamykała. W międzyczasie tylko kiedy ukazała się korespondencja i wzniesiono skargę do J. E. Arcybiskupa Metropolity Archidjecezji Wileńskiej połowa bramy została przez jakiegoś złoczyńcę zrzucona z zawiasów a dolna jej część połamana.

Cmentarz wprawdzie jest porośnięty topolami, ale ja to uważam za jego stronę dodatnią gdyż drzewka upiększają cmentarz. Przy tem wszystkiem w parafji Komajskiej istnieje zwyczaj oddawna sadzenia drzewek przy grobach umarłych przez krewnych.

Nigdy nie widziałem ażeby po cmentarzu pasło się bydło.

Zawdzięczając p Edmundowi Czechowiczowi parafja otrzymuje ziemię pod nowy cmentarz. Ten bowiem stary już się zamyka. Temu parafjani nowi który podał tę korespondencję, i niedawno przybył do Urzędu Gminy Komajskiej i nie orjentuje się zupełnie w sytuacji, radziłbym zająć się sprawami Gminy, gdyż tam spostrzegamy wiele braków, że wspomnę chociażby o stanie dróg i mostów, cmentarze niech zostawi pod opieką moją i parafjan".

KRONIKA SZCZUCZYŃSKA.

— **Utworzenie ekspozytury starostwa lidzkiego w Szczuczynie.** Przed kilku dniami odbyło się w Szczuczynie na terenie powiatu lidzkiego otwarcie ekspozytury starostwa w Szczuczynie, które obejmie gminy: Lebiodę, Orlę, Żołudek, Różankę, Szczuczyn, Dziembrów, Ostrynę, Nowy Dwór, Sobakince, Zabłoć i Wasiliszki.

Moment ten jest zakończeniem długiej i z różnem powodzeniem prowadzonej batalji między Wasiliszkami i Szczuczynem o siedzibę starostwa. Obie te miejscowości przelicytowywały się w różnego rodzaju ofiarach, jak budowa gmachów, urzędów, szos i t. p. za kreowanie ich siedziba starostwa. W końcu Szczuczyn przeważył szalę zwycięztwa na swoją stronę i w rezultacie doczekał uroczystego dla siebie momentu — otwarcia narazie ekspozytury starościńskiej, która jednak z czasem zostanie przekształcona na starostwo.

Potrzeba wydzielenia kilkunastu gmin z powiatu lidzkiego i utworzenia z nich oddzielnego powiatu dawała się już oddawna odczuwać. Terytorjum bowiem powiatu lidzkiego było tak ogromne, że trudno było zześrodkować w Lidzie szereg spraw żywotnych dla poszczególnych miejscowości zbyt oddalonych od administracyjnego tempa i tem samem ciążących ku innym miasteczkom. Utworzenie więc nowego powiatu należy uważać za doniosłe posunięcie w dziedzinie administracji w woj. nowogródzkiem.

KRONIKA WOJSTOMSKA.

— **Spółdzielnia lnu w Wojstomiu.** W tych dniach w Wojstomiu pow. wilejskiego odbyło się zebranie rolników miejscowych, celem założenia spółdzielni lniarskiej. Spółdzielnia lniarska w Wojstomiu wejdzie w skład „Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie".

KRONIKA DRUSKIENICKA.

— **Wyrodny syn.** Onegdaj we wsi Rakańce, w pobliżu Druskienik miał miejsce wypadek charakteryzujący zwyrodnienie powojenne. Mianowicie niejaki Franciszek Burakiewicz, pokłóciwszy się z ojcem swoim na tle podziału ziemi postanowił się zemścić. W tym celu okradł swego ojca i podpaliwszy jego zabudowania zbiegł.

Powiadomione o powyższem władze bezpieczeństwa sprawcę ujęły.

Z POGRANICZA.

— **Nieudany przemyt.** Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckiem na odcinku granicznym W. Chutory patrol K. O. P-u ujęła 3-ch przemytników, którzy usiłowali przeszmuglować do Polski większy transport kokainy i 60 klgr. sacharyny.

— **Olbrzymi pożar.** Nocy onegdajszej na pograniczu polsko-sowieckiem na odcinku granicznym Wojłowicze we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

Skauci litewscy powrócili do Wilna.

Onegdaj powróciła do Wilna drużyna skautów litewskich, która przed 6-u tygodniami udała się na terytorjum Litwy Kow. na zjazd skautów litewskich w Kownie.

Drużyna ta była ostentacyjnie witana przez władze litewskie i zwiedziła najbardziej urocze zakątki swej ojczyzny.

Polskie władze graniczne przepuściły przez granicę skautów litewskich bez żadnych przeszkód.

Informacje niezbędne dla uczestników VII Zjazdu Legjonow. w Wilnie 12 b. m.

Karty uczestnictwa dla jadących na Zjazd będą dostarczane: 1) w sobotę i niedzielę w pociągach zdążających do Wilna z wszystkich kierunków—przez upoważnionych do tego specjalnych delegatów. 2) Na dworcu kolej. w Wilnie przy wyjściu z peronu. 3) W piątek, sobotę i niedzielę w sekretarjacie Zw. Leg. w Wilnie, ul. Uniwersytecka 6/8 przez cały dzień.

Kwatery są przygotowane. Delegaci dostarczający kart uczestnictwa zaopatrzeni będą w *karty kwaterunkowe*, które będą wręczać równocześnie z kartami uczestnictwa. Są dwie kategorje kwater: bezpłatne i płatne w hotelach. Specjalne kwatery przewidziane są dla małżeństw. Wszystkie karty kwaterunkowe, poza kartami na płatne hotele będą wydawane w pociągach. Karty kwaterunkowe na hotele płatne będą wydawane tylko na dworcu w Wilnie.

Równocześnie z kartami uczestnictwa wręczone będą *oddzielne zaświadczenia* upoważniające do korzystania z 66% zniżki na drogę powrotną.

Dla uczestników Zjazdu, przybywających w niedzielę przygotowane będą w lokalu Ogniska Kolejowego, ul. Kolejowa 19 (niedaleko od dworca na lewo): 1) umywalnie. 2) śniadanie.

Karty uczestnictwa na Zjazd nie upoważniają do wstępu na odczyt Pana Marszałka Piłsudskiego. *Bilety wstępu do „Reduty" na odczyt Pana Marszałka* wydawane będą oddzielnie dla osób uprzednio zgłoszonych, tylko w sekretarjacie Związku Legjonistów w Wilnie ul. Uniwersytecka 6/8 przez całą niedzielę. Z ramienia Komitetu komunikujemy, że ilość kart wstępu na odczyt ze względu na szczupłe pomieszczenie teatru „Reduta" jest bardzo ograniczona.

Poczty sztandarowe, przyjeżdżające na Zjazd do Wilna zgłaszają się na dworcu wileńskim przy stolikach z kartami uczestnictwa u kierownika sekcji porządkowej obywatela Mieszkowskiego, którego można będzie poznać po dużej biało-czerwonej kokardzie. Zgłoszenie to jest konieczne ze względu na organizację pochodu.

Na drugi dzień, t. j. w poniedziałek 13 b. m. zorganizowane będą wycieczki do Trok i do Werek oraz zwiedzanie m. Wilna. Życzący sobie wziąć udział w tych wycieczkach winni zgłosić swój udział w sekretarjacie Związku Wilno, ul. Uniwersytecka 6/8 do godziny 17 w niedzielę.

Karty uczestnictwa w Zjeździe uprawniają do wzięcia udziału we wszystkich uroczystościach objętych programem z wyjątkiem tylko odczytu Pana Marszałka.

Komitet wykonawczy informuje członków obszerniejszego Komitetu Organizacyjnego VII Zjazdu Legjonowego, że karty wstępu na odczyt Pana Marszałka Piłsudskiego w „Reducie" oraz zaproszenia p. wojewody na raut będą wydawane dla członków Komitetu w sekretarjacie Komitetu przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 6/8 w sobotę dnia 11 sierpnia od godz. 9 do godz. 19 - ej.

Triumf polskiej drużyny szablowej.

AMSTERDAM 8. VIII. (Pat.) W godzinach przedpołudniowych water-polo decydujący o trzecim miejscu między Belgją i Holandją. Mecz wygrała Belgja w stosunku 4:2 zdobywając w ten sposób trzecie miejsce w finale piłki wodnej. Po południu odbył się mecz finałowy pomiędzy Niemcami, a ogólnym faworytem Węgrami. Mecz grany bardzo ostro przez obie drużyny zakończył się wynikiem 5:2 na korzyść Niemiec. W ten sposób mistrzem olimpijskim w waterpolo zostały Niemcy. Pozatem dziś zakończone zostały rozgrywki szermiercze na szable. W pierwszej puli Polska odniosła wspaniałe zwycięstwo nad Anglją w stosunku 11:5 i nad bardzo silną drużyną szablową Stanów Zjednoczonych w stosunku 9:7, kwalifikując się w ten sposób do pół finału. Drużyna polska walczyła w składzie Pappee, Segda, Laskowski i Friedrich. Triumf polskich szermierzy nad Stanami Zjednoczonemi wywołał powszechne zdumienie.

W prasie holenderskiej, która doskonale pamięta, iż w roku 1924 nasza drużyna szablowa przegrała z drużyną holenderską w stosunku 16:0. W spotkaniu z zespołem amerykańskim Pappee odniósł 4 zwycięstwa, Segda 4 zwycięstwa, Laskowski 2 zwycięstwa i Friedrich 1. W pół finale Polska stoczyła dziś walkę z zespołem belgijskim i wygrała spotkanie w stosunku 9:7, przyczem Pappee odniósł 3 zwycięstwa, a pozostali zawodnicy po 2. W ostatniej chwili dowiadujemy o nowym nadzwyczajnym sukcesie osiągniętym przez polskich szermierzy w spotkaniu z bardzo silną drużyną holenderską.

W spotkaniu tem, w którem przypuszczaliśmy, iż nie posiadamy żadnych poważniejszych szans na odniesienie zwycięstwa, szermierzy polscy zwyciężają zespół holenderski w wysokim stosunku 12:4. W ten sposób nasza drużyna szermiercza zakwalifikowała się obok potentatów szabli Włoch, Węgier i Niemiec do finału. Jest to jeden z największych sukcesów, jakie udało się nam osiągnąć od czasu rekordowego rzutu Konopackiej i przyznania nagrody Wierzyńskiemu.

KRONIKA.

Czwartek 9 sierpnia.	Dziś: Romana M. Jutro: Wawrzyńca. Wschód słońca—g. 4 m. 08 Zachód „ g. 19 m. 23

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 8. VIII. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 758. Temperatura średnia +16°C. Opad w milimetrach.— Wiatr przeważający zachodni. Pochmurno. Maksimum na dobę + 18° C.

Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

MIEJSKA.

— **Przerwa w porankach muzycznych.** Jak się dowiadujemy, w związku z VII Zjazdem Legjonistów w niedzielę najbliższą 12 b.m. poranek muzyczny w ogrodzie Bernardyńskim nie odbędzie się. Wstęp dla publiczności do ogrodu do godz. 5-ej wiecz. będzie zamknięty.

— **Subsydja miasta na instytucje dobroczynne.** Magistrat wyasygnował ostatnio na rzecz instytucyj dobroczynnych na terenie m. Wilna sumę 78.785 zł., z czego 11.197 zł. na rzecz żłobków dla niemowląt; 28.364 zł. przekazał na potrzeby przytułków dla dzieci i sumę 8.628 zł. na rzecz schronisk dla starców.

— **Na budowę szkoły w Kuprjaniszkach.** Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu wyasygnowano 6.500 zł. na dalsze roboty związane z budową gmachu szkoły powszechnej w Kuprjaniszkach.

— **Ruch autobusowy w Wilnie.** Według ostatnich danych statystycznych ruchu automobilowego na terenie m. Wilna kursują ogółem 72 autobusy, które chodzą na trzech linjach Mickiewicza—Dworzec 22 autobusy, Plac Katedralny, Pohulanka 16 autobusów i Antokol 34 autobusy. Jak się dowiadujemy projektowane jest jeszcze uruchomienie linji na Zarzecze.

WOJSKOWA.

— **Wyjazd do Niemenczyna dowódcy 6-ej Brygady K. O. P-u.** Wczoraj wyjechał do Niemenczyna dowódca 6-ej Brygady K. O. P-u pułk. Górski, gdzie dokonano uroczystego otwarcia zawodów sportowych o mistrzostwo 6-ej Brygady K. O. P-u.

— **Rejestracja roczników 1908 i 1910.** W terminie od 15 września do 15 października r. b. referat wojskowy Magistratu m. Wilna przeprowadzi rejestrację mężczyzn urodzonych w roku 1910.

Niezależnie od powyższego w czasie od 1 października do 1-go grudnia przeprowadzona zostanie powtórnie rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1908.

— **Dodatkowe komisje poborowe.** W piątek 10 b. m. w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn, stale zamieszkałych na terenie m. Wilna, którzy z jakichkolwiek bądź powodów we właściwym czasie nie stawili się na komisję przeglądową.

Następna tego rodzaju komisja odbędzie się we środę 22 b. m. i odtąd urzędować będzie regularnie co dwa tygodnie.

— **Szef żandarmerji K. O. P-u w Wilnie.** W dniu dzisiejszym przybył do Wilna w sprawach służbowych szef żandarmerji K. O. P-u pułk. Sas-Kołczycki.

Z KOLEI.

— **Powrót z urlopu prezesa wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.** Onegdaj powrócił z urlopu i z dniem wczorajszym objął urzędowanie prezes wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Staszewski.

Z POLICJI.

— **Kolizja z przepisami administracyjnemi.** W ub. miesiącu poszczególne komisarjaty policji państwowej sporządziły za rozmaitego rodzaju przekroczenia przepisów administracyjnych 1494 protokóły. W tej liczbie zanotowano: przekroczeń alkoholowych—317, sanitarnych—217, ruch kołowy—208, tamowanie ruchu pieszego—133, dorożkarskich—87, samochodowych—81, handel w czasie zakazanym—57, wojskowych—49, meldunkowych—41, nielegalne posiadanie broni—16, spekulacje 6, nierząd—2, kąpiel w miejscach zakazanych—2 i różne—105.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Rejestracja stowarzyszeń.** Władze administracyjne otrzymały do zarejestrowania statut „T-wa szerzenia pracy zawodowej i rolnej wśród Żydów", oddział w Wilnie. Centrala T-wa mieści się w Warszawie.

—**Sekcja szachistów przy Wileńskiem Stowarzyszeniu Techników.** Przy Wileńskiem Stowarzyszeniu Techników powstała ostatnio sekcja szachistów, która niewątpliwie skupi wszystkich Wileńskich amatorów gry szachowej.

Sekcja w najbliższym czasie organizuje turniej szachowy.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Strajk.** W dniu wczorajszym w zakładzie litograficznym Maca (Dąbrowskiego 3) wybuchł strajk. Strajkujący robotnicy żądają podwyższenia swych płac o 50 procent.

— **Murarze też strajkują.** Dotychczasowe pertraktacje pomiędzy pracodawcami, a robotnikami murarskimi nie dały pozytywnych rezultatów. Murarze dotychczas strajkują.

Sprawa ewentualnego podjęcia pracy zostanie ostatecznie rozstrzygnięta przez Związek Zawodowy Murarzy i Betoniarzy w dniu 12 b. m.

— **Strajk stolarzy.** W związku z trwającym na terenie Wilna strajkiem stolarzy, którzy żądają podwyżki płac zarobkowych, Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Drzewnego powziął decyzję rewizji warunków na jakich robotnicy stolarscy podjęli by się dalszej pracy.

W tym celu zostaje na dzień 12 b. m. zwołane specjalne zebranie robotników przemysłu drzewnego.

— **Likwidacja strajku w Kuczkuryszkach.** Jak się dowiadujemy strajk, jaki wybuchł w fabryce przetworów drzewnianych w Kuczkuryszkach już został zlikwidowany.

Pracodawcy na odbytej w obecności przedstawiciela Inspektoratu Pracy konferencji z robotnikami przyznali im 10% podwyżki dotychczasowych płac zarobkowych.

Jedyną trudność stanowi kwestja wynagrodzenia za dni strajku. Robotnicy żądają zapłacenia za te dni.

W każdym razie strajk należy uważać za zlikwidowany.

Robotnicy podejmują pracę.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Sprawa wyborów do wileńskiej Gminy Wyznaniowej.** Jak się dowiadujemy w związku z protestem demokratów żydowskich, którzy od ostatnich wyborów do Gminy Wyznaniowej odwołali się do władz administracyjnych Starostwo Grodzkie zażądało ostatnio od Komisji Wyborczej szereg aktów dotyczących przyjęcia przez Komisję zblokowanych list, a mianowicie aktów dotyczących bloku jaki został zawarty pomiędzy ugrupowaniami: Związek Kupców, Pracująca Religijna Młodzież Żydowska, „Achdus", „Aguda". Związek Właścicieli Domów.

NADESŁANE.

— **Uwadze czytelników.** „Firmy przemysłowe i handlowe, obywatele ziemscy i wolne zawody są bezpłatnie rejestrowane w Wielkiej Księdze Adresowej Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa wyd. T-wo Reklamy Międzynarodowej Jen. repr. Rudolf Mosse. Trzecie wydanie Księgi ukaże się na rok 1929. Redakcja otrzymuje odnośne dane ze wszystkich miarodajnych źródeł, jednakże wzywa i tą drogą zainteresowane sfery, i w szczególności firmy nowopowstałe, by podały niezwłocznie pod niżej wskazanym adresem pełne brzmienie firmy, adres i branże pod którą pragną być zupełnie bezpłatnie zarejestrowane. Apel ten wystosowujemy w celu doprowadzenia naszej Księgi, tego jedynego pełnego informatora o stanie gospodarczym naszego kraju — do zupełnej doskonałości".

Redakcja
Księgi Adresowej Polski
Warszawa, Marszałkowska 124.

Teatr i muzyka.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **Ostatnie przedstawienie „Daru Poranka".** Dziś po raz ostatni Zofję Grabowską ujrzymy w pełnej poezji i wiośnianego uroku komedji Forzano „Dar Poranka".

— **Jutrzejsza premjera.** Specjalnie przygotowana ku uczczeniu Zjazdu Legjonistów, brawurowa pełna żołnierskiego temperamentu, posiadająca prawdziwie polski humor komedja Fijałkowskiego „Wierna Kochanka" grana będzie tylko trzy razy t. j. dziś w piątek, sobotę i niedzielę.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.

CZWARTEK, dn. 9 sierpnia 1928 r.

13.00: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 16.55 — 17.10: Komunikat harcerski. 17.10—17.25: Chwilka litewska. 17.25 — 17.50 Transmisja z Warszawy: odczyt p. t. „Znaczenie masażu dla sportowców. wygł. Tadeusz Chrapowicki. 18.00—19.00: Transmisja z Krakowa: Audycja humorystyczno-literacka „Z za kulis" Stan. Broniewskiego w wykonaniu artystów dramatycznych. 19.05 — 19.30: Koncert z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 19.30—19.55: Pogadanka radjotechniczna. 19.55: Komunikaty. 20.15 — 22.00: Transmisja z Warszawy: koncert popularny. 22.00 — 22.30. Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty: P.A.T. policyjny sportowy i inne. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

PIĄTEK, dn. 10 sierpnia 1928 r.

13.00: Transmisja z Warszawy, sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 16.55—17.10: Chwilka litewska: 17.10 — 17.25: Komunikat L. O. P. P. 17.25—17.50: Odczyt p. t. „Targi Północne" wygłosi Jan Łuczkowski. 18.00 — 19.00: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. 19.05 — 19.30; Kronika życia młodzieży — wygł. Wróżka-Dzieciolubska. 19.30—19.55: „Skrzynka pocztowa" wygł. Kierownik Programowy P. R. w Wilnie Witold Hulewicz. 19.55. Komunikaty. 20.15—22.00: Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy. 22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty, P. A. T., policyjny sportowy i inne.

Zamach na życie przodownika policji.

— **Nocy wczorajszej do patrolującego ul. Turgielską przodownika II komisarjatu Kleckiego dano z ukrycia szereg strzałów rewolwerowych. Wszystkie strzały chybiły.**

Natychmiastowa pogoń za sprawcami nie dała pozytywnego rezultatu.

Słynna trójca szpiegowska.

W londyńskiem czasopiśmie „Graphic" jeden ze zdolniejszych urzędników angielskiego wywiadu wojskowego, F. Touchy, zamieścił swoje wspomnienia z czasów wielkiej wojny, w których sporo miejsca poświęca słynnej trójcy „asów" szpiegostwa: Preusser—Francks—Wassmuss. Ci trzej, zarówno jak i Touchy działali na zachodnio-azjatyckim terenie walk, w Turcji i Persji.

Preusser już kilka lat przed wojną działał w Egipcie i Mezopotamji. Inteligentny i wykształcony uchodził za młodego uczonego, zapalonego badacza starożytności. Niktby się nawet nie domyślał, że bardziej niż starożytność, interesuje go teraźniejszość, a ściślej mówiąc kwestje związane z przyszłą wojną, do której przez szereg lat Niemcy umiejętnie się przygotowywali. Gdy wybuchła wojna, Niemcy umieścili w armji tureckiej na stanowiskach naczelnych szereg swych generałów. Do sztabu jednego z nich, generała Preuss von Kreussensteina, decydującego w Damaszku, przydzielony został równie „młody uczony" Preusser. Po kilku miesiącach studjów niktby w nim nie zdołał rozpoznać Europejczyka, tak potrafił upodobnić się do tubylców, rozmawiał, ubierał się i prowadził tryb życia, nie wyróżniający go niczem od Beduinów. Nawet swej skórze potrafił nadać odcień bronzowawy, właściwy mieszkańcom pustyni. W takiej postaci włóczył się całymi miesiącami pomiędzy placówkami angielskiemi, przebywał przez czas dłuższy w różnych garnizonach angielskich, a w rzeczywistości zbierał obserwacje, plany dyslokacyjne, wykradał rozkazy „pour le roi de Prusse". Odnajdywano, niestety po niewczasie jego ślady, ogłaszano krajowcom wysokie nagrody za jego ujęcie, podawano jego podobizny i rysopisy—on, w coraz to innych przebraniach, kręcił się wzdłuż frontu i działał—wciąż nieuchwytny.

Drugim „asem" był Francks. Ten znowu uchodził za Anglika i działał... w mundurze oficerów angielskich różnych stopni. Z niezwykłą zdolnością w charakteryzacji łączył żelazne nerwy. Tak umiał naśladować sposób mówienia, ubierania się i chodzenia oficerów z różnokolorowej armji angielskiej, że dowódcy i oficerowie różnych pułków bez zastrzeżeń „poznawali" w nim swego „towarzysza broni", chętnie z nim biesiadując, bawiąc opowiadaniami i oprowadzając po linji, by nieraz pod gradem kul Francks zadziwiał ich swoją odwagą i pogardą śmierci.

Pewnego razu, gdy wojska angielskie utrzymywały front pomiędzy Jaffą i Jerozolimą, Francks zjawia się w mundurze oficera angielskiego sztabu generalnego u dowódcy brygady i przedstawia mu piśmienne upoważnienia do przeprowadzenia przez siebie dokładnej inspekcji wszystkich oddziałów. Przydzielają mu specjalnego adjutanta, który go oprowadza od oddziału do odziału. Francks wypytuje każdego dowódcę o zadaniach, jakie otrzymał, odpowiedzi dowódców „sprawdzał" według swych notatek, prostował niektóre punkty rozkazów, wskazując nie ten, a inny kierunek ataku. Gdy w ten sposób „wysłannik sztabu generalnego" zebrał potrzebne mu wiadomości o planach i rozkazach, wnet przepadł jak kamień w wodę. A gdy w kilka godzin potem Anglicy podjęli oddawna planowane natarcie nocne na pozycje tureckie, trafili w próżnię: nieprzyjaciel opuścił zajmowane przedtem pozycje, zmieniając linję frontu. Francks zrobił swoje.

Trzecim słynnym „asem" szpiegostwa niemieckiego, o którym wspomina Touchy, był nieuchwytny „konsul" — Wassmuss, działający przez cały przeciąg wojny światowej na terenie Persji. Potrafił on tak mistrzowsko ulatniać się i przenosić z miejsca na miejsce, pojawiając się w coraz to innej postaci, że przygody jego uważano przez czas pewien za legendę, choć były najprawdziwszą rzeczywistością.

Władze angielskie były wobec tajemniczego „konsula" bezsilne, spodziewano go się wszędzie, zastawiano na niego sidła, a on potrafił wszędzie być i znikać jak kamfora. Komendanci oddziałów angielskich nigdy nie byli pewni, kiedy się u nich zjawi, wyprowadzi w pole i zniknie bez śladu.

Gdy pewnego razu w jednem z miast perskich został przez krajowców osaczony, nie stracił bynajmniej fantazji. Przyszedł na zgromadzenie szeików z drągiem, zwojami drutów jakimś starym aparatem telegraficznym. Z całą flegmą wkopał słup w ziemię pozawieszał na nim druty, połączył z aparatem i zaczął wypukiwać alfabet telegraficzny. Po pewnym czasie oznajmił spokojnie, pragnącym się go pozbyć szeikom, że porozumiewał się właśnie z kalifem w Konstantynopolu, który polecił wszystkim wiernym proroka pod groźą najstraszniejszych kar nie sprzeciwiać się woli jego, Wassmussa. Po odegraniu tej komedji, najspokojniej oddalił się i znikł.

W. K. W.

Rozmaitości.

Autopsja zwłok po czterystu latach.

Na żądanie madryckiej Akademji Historji — władze hiszpańskie zarządziły dokonanie autopsji zwłok księcia Karola, syna króla Filipa II, który według podań otruł swego syna, księcia Karola. Uczeni chcą obecnie dowieść, że książę Karol umarł naturalną śmiercią, a legenda o otruciu niesłusznie obarcza pamięć Filipa II-go.

Nowy lot naokoło świata w ciągu 15 tu dni.

W połowie sierpnia r. b. rozpocznie się z Chicago lot naokoło świata, który ma być dokonany w ciągu piętnastu dni. Lot finansuje grupa bankierów chicagowskich, koszta obliczone są na 110.000 dolarów. Komendantem tego lotu, w którym wezmą udział trzy aeroplany, będzie porucznik Leigh Wade, który kierował lotem wojskowym aeroplanów naokoła świata w 1924 roku. Nawigatorem będzie kapitan Bradley Jones, szef biura nawigacyjnego armji Stanów Ziednoczonych. Trasa lotu obejmie 22.156 mil angielskich i prowadzić będzie z nad brzegu jeziora Michigan koło Chicago—San Francisco—Honolulu—wyspy na Pacyfiku—Tokjo—Hongkong — Kalkuta—Buchara—Konstantynopol—Lizbona—Azory—Halifax—Chicago.

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim".

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej.
Oddział w Grodnie — Bankowa 25. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński" s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.